



tekst

**ANDRZEJ URBAŃSKI**

redaktor wydania

Tak bardzo kochał wędrówki, przygodę, ale przede wszystkim ludzi. I tak szybko odszedł. Dlaczego? A może właśnie Bóg tak chciał (s.III). A może nie wierzymy w Opatrzność Bożą, w działanie Ducha Świętego, a przecież praktycznie codziennie możemy być świadkami cudów. Choćby podczas Mszy św. Wielkie rzeczy działy się podczas spotkania z o. Johnem Bashoborą. Kto był tak na prawdę ich sprawcą? (s. VI-VII). I w co wierzymy? Proponuję też przyglądnąć się wystawie fotograficznej poświęconej Dziełu Adopcji Serca Ruchu Maitri. Może tam znajdziemy odpowiedź na pytania, które sobie wciąż zadajemy (s. V). A dodatkowo warto pamiętać o słowach Błogosławionej Matki Teresy: „Nigdy nie zajmuję się tłumami, lecz jedną osobą. Gdybym spojrzała na tłumy nigdy bym nie zaczęła”.

## krótko

### Za biskupa

**GDAŃSK-OLIWA.** W środę 30 lipca minęła 24. rocznica śmierci biskupa gdańskiego Lecha Kaczmarka. Z tej okazji o godz. 18.30 w archikatedrze oliwskiej odprawiona została Msza św. z udziałem kapłanów oraz wiernych.

Z Pomorza do Częstochowy wędrują już trzy pielgrzymki

# Pielgrzym to Boży list



Pierwsze pożegnania przy parafii św. Piotra i Pawła

**Na pielgrzymkowym szlaku do Matki Bożej Częstochowskiej są już wszystkie grupy archidiecezji gdańskiej. Najdłuższa – pielgrzymka kaszubska, oraz gdyńska i gdańska.**

Jako ostatnia z Pomorza wyruszyła 26. Gdańska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę. „Bądźmy uczniami Chrystusa” – takie zawołanie będzie im towarzyszyć przez 16 dni wędrowania.

– Pielgrzymowanie różni się w sposób zdecydowany od turystyki mimo nawet najbardziej szlachetnych intencji turystów – mówił podczas Mszy św. na rozpoczęcie pielgrzymki bp Ryszard Kasyna.

– Pielgrzym to ten, któremu towarzyszy aspekt nadprzyrodzony. To człowiek, który wyrzeka się swoich potrzeb, podejmuje post, jałmużnę i modlitwę – wyjaśniał bp Kasyna, który uczestniczył w pierwszym etapie pielgrzymkowego szlaku.

Gdański hierarcha przyrównał pielgrzymów do listu napisanego przez Boga do ludzi.

– To list, który ma być czytany przez innych. Zarówno wierzących, jak i niewierzących. Rozumiany także przez samego pielgrzyma – podkreślił.

Jako wzór do naśladowania bp Ryszard Kasyna ukazał patrona dnia św. Mateusza Apostoła.

– Jego powołanie jako ucznia Chrystusa może być dla wszystkich wzorem. To człowiek, który nie zasłużył na to, by być uczniem, a jednak został wybrany. W jego postaci rodzi się refleksja, że nikt nie jest przegrany. Chrystus pokazał, jak należy wybaczyc drugiemu. Jak

można zwyciężyć, mimo pozornej porażki – podkreśla ks. Andrzej Leszczyński współorganizator pielgrzymi.

– Chrystusa zaprasza do współpracy wszystkich, choć nie każdy chce z tej współpracy skorzystać – dodaje ks. Leszczyński.

Dla osób, które z różnych powodów nie mogą podjąć pątniczego trudu, utworzona została grupa białozłota. Grupa złota stanowi duchowe zaplecze pielgrzymki.

– Pielgrzymka to wielkie rekolencje w drodze. Ze względu na obowiązki nie mogę wyruszyć w trasę i odprowadzam pątników, ale łączę się z nimi w modlitwie tworząc grupę złotą – mówi proboszcz bazyliki Mariackiej ks. Stanisław Bogdanowicz. Ci, którzy pozostają w domach, proszą pątników o modlitwę. Sami poświęcają swój czas, modląc się za nich w swoich parafiach. Pielgrzymi dojdą do Częstochowy 12 sierpnia o godz. 15.00. ■

## Remont wieży bazyliki Mariackiej



ROMAN TOMCZAK

**GDAŃSK.** 15 mln zł zostanie przeznaczonych na remont wieży bazyliki Mariackiej w Gdańsku. Prace potrwać do 2010 roku. W ostatnim czasie zauważalny był wyraźny rozpad poszczególnych fragmentów zabytkowej, ponad 500-letniej wieży. Tomasz Korzeniowski, konserwator bazyliki Mariackiej podkreśla, że remont powstrzyma wypadanie poszczególnych fragmentów wieży: cegieł, zapraw czy kamiennych gzymśów. Mimo remontu wieża oraz bazylika będą dostępne dla turystów. Do świątyni można wejść drzwiami bocznymi

## Ewangelizacja śpiewana

**ARCHIDIECEZJA GDAŃSKA.** Zespół wokalo-instrumentalny „Przemienienie” z katowickiej parafii pw. św. Michała zaprasza na wakacyjne koncerty. Od 22 lat po całorocznej działalności zespół organizuje wspólne wakacje. – Staramy się łączyć wypoczynek z ewangelizacją przez koncerty piosenki religijnej – mówi Wiesław Świdzki, kierownik. W tym roku zespół zaprasza na koncerty do Władysławowa, Juraty i Gdyni. Tradycją stał się udział w Apelu w sanktuarium w Swarzewie, gdzie w niedzielę 10

sierpnia po Mszy św. o godz. 21.00 odbędzie się szczególny koncert. – Będzie to okazja podziękowania Matce Bożej za 25 lat istnienia i otrzymane w tym czasie łaski Boże – podkreśla Świdzki. 5 sierpnia, g. 19.30 – Jurata – kościół MB Nieustającej Pomocy. 8 i 9 sierpnia, g. 19.45 – Władysławowo – kościół Wniebowzięcia NMP. 10 sierpnia, g. 21.00 – Swarzewo, sanktuarium. 12 sierpnia, g. 18.45 – Gdynia – Cisowa – kościół Przemienienia Pańskiego.

## „Furtka” – Centrum Motywacji

**SOPOT.** W Sopocie ruszyło Centrum Motywacji. W czasie wakacji uczestniczki projektu „Furtka do nowych możliwości” biorą udział w warsztatach psychologicznych, prowadzonych w siedzibie Centrum Organizacji Lokalnej Przedsiębiorczości Społecznej Caritas w Sopocie. Zajęcia są kolejnym etapem projektu współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. – Celem jest przygotowanie do udziału w całorocznym szkoleniu – wyjaśnia Marek Szymański, koordynator projektu. Podczas zajęć kobiety mają okazję m.in. lepiej poznać siebie, uczyć się radzić sobie ze stresem, lękiem, własnymi emocjami, a także rozwijają umiejętność współpracy



w grupie. – Ponadto wspólnie spędzony czas i przyjazna atmosfera sprzyjają integracji uczestniczek – dodaje Szymański.

## Pomoc dla Birmy

**ARCHIDIECEZJA GDAŃSKA.** Caritas Archidiecezji Gdańskiej przekazała na konto Caritas Polskiej 184 tys. złotych na rzecz osób poszkodowanych w wielkiej tragedii w Birmy. Na prośbę metropolity gdańskiego

arcybiskupa Sławoja Leszka Głódzia zbiórka odbyła się na terenie kościołów w całej archidiecezji gdańskiej. Wszystkim, którzy okazali przejaw solidarności z poszkodowanymi, serdeczne *Bóg zapłać*.

## Szkoła życia w Bieszczadach

**ARCHIDIECEZJA GDAŃSKA.** Już po raz siódmy gdańska Caritas zorganizowała ekspedycję w Bieszczady. Po raz pierwsza w obozach wędrownych oprócz młodzieży wzięli udział najmłodszy w wieku od 8 do 12 lat. – Równie prężnie i dzielnie jak młodzież pokonywali górskie szlaki w upalnym słońcu i w chłodnym deszczu. Odpowiednio dostosowany program obozu zadowolili nawet największego marudę – opowiada o wyprawie Marcin. Wędrowcy

na szlakach nocowali w namiotach. Była to porządna szkoła życia dla niektórych. – Nie zawsze było łatwo i przyjemnie. Góry uczą pokory, na szlaku poznasz przyjaciela i zrozumiesz własne słabości – podkreślają obozowicze. Podczas wypraw młodzi ludzie odwiedzili m.in. Solinę, Lesko, Sanok, Krosno, Wetlinę, Ustrzyki Dolne. Łącznie w tegorocznych obozach wędrownych po Bieszczadach udział wzięło 190 osób.



CARITAS AG

## Koncerty letnie

**POMORZE.** Po raz 51. w katedrze oliwskiej w czasie wakacji odbywa się Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej. To najstarszy w Polsce i jeden z najstarszych tego typu festiwal na świecie, który na stałe wpisał się w kalendarz międzynarodowych imprez kulturalnych. Koncerty odbywają się w każdy wtorek i piątek o g. 20 do 26 sierpnia. Festiwalowi w Oliwie towarzyszą koncerty letnie w zabytkowych kościołach Wybrzeża. W katedrze we Fromborku w każdą niedzielę o 14. W bazylice św. Mikołaja w Gdańsku w niedzielę o 14 oraz poniedziałki o 19, w kościele NMP Wspomożenia Wiernych

w Rumi w środy o 19, w kościele Nawiedzenia NMP w Jastarni w czwartki o 19, w Stegnie w kościele NSPJ w soboty o 16, w Żarnowcu w kościele klasztornym w niedzielę o 20.30 oraz w Jastrzębiej Górze w kościele św. Ignacego Loyoli w poniedziałki i czwartki o godz. 20.

**GOŚĆ GDAŃSKI**

gdansk@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI:  
ul. Cystersów 11, 80-330 Gdańsk

TELEFON/FAKS 058 554 34 15

REDAGUJĄ:  
ks. Sławomir Czaję – dyrektor oddziału,  
Andrzej Urbański



Nagła śmierć ks. Bronisława Grulkowskiego

# Nie wrócił znad Bajkału

Kochał wędrówki, kolarstwo, przygodę i szachy.

Przed wszystkim jednak kochał ludzi.

**Tysiące ludzi żegnało**

**ks. dr. Bronisława Grulkowskiego.**

Dokładnie dwa tygodnie temu zdarzyło się to, w co trudno było uwierzyć.

– Gdy o 6 rano odebrałem telefon i w słuchawce usłyszałem łamiący się głos ks. Tadeusza z Krasnojarska: „Ksiądz Broniek nie żyje”, nie wiedziałem, czy to jawa, czy sen – mówił ks. Andrzej Kosowicz, proboszcz parafii św. Faustyny Kowalskiej na Rotmance. To było ostatnie miejsce posługi duszpasterskiej ks. Bronisława Grulkowskiego.

Godzinę później dawny kolega seminaryjny zmarłego miał odprawić Mszę św. dla swoich parafian. – Jak w takim momencie miałem powiedzieć, że nie ma już człowieka, który tyle lat służył w parafii – pytał ks. proboszcz.

Po słowach: „Pan z Wami” podczas Eucharystii zapadło tego dnia długie milczenie.

– Od tamtego momentu parafia się zmieniła. Wasza obecność podczas dzisiejszej Mszy św. także to potwierdza. Zmieniliśmy się duchowo – podkreślił ks. Andrzej Kosowicz.

## Bóg ma swoje plany

– Gdy żegnaliśmy się podczas ostatniego spotkania z profesorami Seminarium Duchownego w Gdańsku, modliliśmy się o szczęśliwe powroty z urlopów – mówił podczas homilii metropolita gdański Sławoj Leszek Głódz.

Nieoczekiwana śmierć ks. Bronisława przysłała na dalekiej Syberii. Miejsca, które ukochał



**Ks. Bronisława pożegnali bliscy, przyjaciele i kapłani. Uroczystościom pogrzebowym przewodniczył metropolita gdański abp Sławoj Leszek Głódz. Trumnę z ciałem śp. ks. Bronka nieśli jego koledzy kursowi z Seminarium Duchownego**

najbardziej. Często tam wracał. Organizował samotne wyprawy rowerowe. Kilkakrotnie prosił biskupa gdańskiego o zgodę na pracę w tym kraju. Jednak nigdy jej nie otrzymał.

Nad trumną zmarłego abp Tadeusz Gocłowski mówił, że nie chciał się na to zgodzić, bo znał wartość ks. Bronisława i był on potrzebny tutaj, w Polsce.

– Ks. Bronisław potrafił słuchać. Miał ogromną wiedzę psychologiczną. Ale potrafił słuchać przede wszystkim jako kapłan. Przed jego drzwiami ustawiały się kolejki ludzi potrzebujących – podkreślił abp Tadeusz Gocłowski.

Metropolita gdański abp Sławoj Leszek Głódz przypomniał, że ks. Bronisław miał przygotowaną habilitację. Miał jej bronić jesienią tego roku.

– Teraz staję z habilitacją swojego życia. Przed Bogiem, jako kapłan, żołnierz Chrystusa – zaznaczył gdański metropolita. Abp Głódz podkreślił także, iż kapłan tak naprawdę nie umiera, ale oddaje życie, tak jak żołnierz. W takich chwilach rodzi się także

wiele pytań. – Odpowiedź na pytanie: dlaczego? zna tak na prawdę tylko Bóg – zauważył abp Głódz.

## Z miłości do Boga i człowieka

Ks. Bronisław Grulkowski był psychologiem. Jego wiedza pomagała wielu ludziom odpowiedzieć

na najważniejsze, egzystencjalne pytania. Tą wiedzą chętnie dzielił się w Seminarium Duchownym w Gdańsku, którego był wykładowcą. Podczas uroczystości pogrzebowych rektor seminarium ks. prof. Jacek Bramorski podkreślił jego wielkie przywiązanie do Boga i Kościoła.

– Zostałeś kapłanem w świętym Kościele, który ukochałeś. Świadectwem miłości do Kościoła było to, że twoje słowa, ale nade wszystkim twoja życiowa i kapłańska postawa zawsze naznaczona była współodczuwaniem z Kościołem – mówił ks. Bramorski.

– Umiałeś je łączyć z wymaganiem wobec studentów, ale i z dobrocią serca i życzliwością – zauważył ks. Jacek Bramorski. Każdy, kto choć raz w życiu spotkał księdza Bronka, pamięta jego nieodłączny uśmiech i poczucie humoru.

– Księżę profesorsze Bronisławie, miarą twojej wielkości jest twoja miłość. Dzisiaj stajesz przed Bożą miłością. A w naszych sercach pozostanie twoja wielkość, bo wielu umiłowałeś – dodał rektor Seminarium Duchownego w Gdańsku.

**Andrzej Urbański**

## Gorliwy kapłan

8 lipca 2008 r. zmarł tragicznie w wypadku, w okolicach jeziora Bajkał, ks. Bronisław Grulkowski. Urodził się 9 kwietnia 1961 r. w Gdańsku. Ukończył IV LO w Gdyni. Studia seminaryjne odbył w Gdańskim Seminarium Duchownym w latach 1980–1986. Święcenia kapłańskie przyjął 17 maja 1986 r. w bazylice Mariackiej w Gdańsku z rąk biskupa Tadeusza Gocłowskiego. Pracował jako wikariusz w parafii Chrystusa Króla w Gdańsku (1986–1987). Podjął studia stacjonarne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w Lublinie, gdzie w 1995 r. otrzymał tytuł doktora z zakresu psychologii. W tym roku został mianowany przez metropolitę gdańskiego wykładowcą Gdańskiego Seminarium Duchownego oraz skierowany do pomocy duszpasterskiej w parafii św. Jadwigi w Gdańsku-Nowym Porcie. Ks. Bronisław był także wykładowcą w Gdańskim Archidiecezjalnym Kolegium Teologicznym w Gdyni oraz dyrektorem Wydziału Katechetycznego Kurii Metropolitalnej Gdańskiej (1994–1995). Od lipca 2000 r. został przydzielony do pomocy duszpasterskiej przy kościele parafialnym pod wezwaniem św. Faustyny Kowalskiej w Rotmance.

## Akcja gdańskiego hospicjum

## Anioły opanują Gdańsk

**„Zostań Gdańskim Aniołem – pomóż pacjentom hospicjum”.**

Pod takim hasłem w sierpniu odbywać się będą plenerowe wydarzenia, które mają zwrócić uwagę na potrzeby hospicjum im. ks. Eugeniusza Dutkiewicza w Gdańsku.

Każdego dnia z hospicjum odchodzą pacjenci. Bez pomocy ludzi dobrej woli niemożliwe byłoby zapewnienie im dobrej opieki w ostatnich chwilach życia. – Cieszymy się, że tak wiele osób ma gorące, anielskie serca i wspiera nas w codziennej posłudze potrzebującym – mówi Monika Kuniczuk, koordynator wolontariatu gdańskiego hospicjum. W podziękowaniu za okazywaną pomoc gdańskie hospicjum



Anioły opanują Gdańsk, te można spotkać w bazylice Mariackiej

zaprasza na anielskie koncerty. „Anielski gospel” odbywać się będzie w kościele pw. św. Mikołaja w Gdańsku. 8 sierpnia o godz. 18.00 wystąpi Grace Gospel Choir. W ramach „Anielskich dźwięków”

można będzie usłyszeć carillonów z kościoła św. Katarzyny. Wariacje na tym specyficznym instrumencie, wymagającym ogromnej siły, zaprezentuje 10 sierpnia o godz. 14.00 Monika Kaźmierczak.

W czasie Jarmarku św. Dominika trudno będzie nie zauważyć „anielskich” stoisk, natomiast na ulicach miasta – różnych anielskich postaci.

– Na Targu Węglowym będzie można spotkać Anioła Zdrowia, który zmierzy ciśnienie krwi i poziom cukru, Anioła Stróża, który nauczy zasad udzielania pierwszej pomocy, czy Anioła Przewodnika, który opowie o historii miasta i pokaże najciekawsze miejsca Starówki. Będzie też okazja, by zrobić sobie zdjęcie z Gdańskim Aniołem – wymienia anielskie atrakcje Monika Kuniczuk.

W altanie muzycznej przy Ratuszu Głównego Miasta odbywać się będą anielskie koncerty – „Muzyczne Aniołowo”.

Organizatorzy akcji chcą, by symbol Gdańskiego Anioła stał się symbolem człowieka, który pomaga pacjentom z hospicjum. **au**

## XVII Pielgrzymka Trzeźwości z Oliwy do Matemblewa

## Leśnym szlakiem na trzeźwo

Sierpień to czas modlitw o trzeźwość. To także czas, w którym po raz 17. wyrusza jednodniowa pielgrzymka z Oliwy do Matemblewa.

Z roku na rok krótkim, kilkukilometrowym szlakiem wyrusza coraz więcej pielgrzymów. Okazuje się także, iż z tej formy wędrowki do Matki Bożej, w tym wypadku Brzemiennej, korzystają osoby, które z uzależnieniami nie mają nic wspólnego. Co więc skłania do podjęcia takiej decyzji?

– Po prostu widzę, co się dzieje wokół mnie na osiedlu, jak ludzie sobie nie radzą, jak szukają pomocy i zatapiają swoje problemy w alkoholu – opowiada Halina Doszuta z Gdańska.

– Zdarzało się wielokrotnie, że rozmawiałam z matką pijącego syna, którym się opiekuje. Radziłam jej, żeby nie wyręczała go. Bezszykownie – dodaje.

Zdecydowała się na pielgrzymkę, by modlić się za osoby

uzależnione, które nie potrafią sobie poradzić.

– Czasami wydaje mi się, że to jedyna najskuteczniejsza metoda – podkreśla pani Halina.

Pielgrzymka jest dla wszystkich, choć organizowana od 17 lat pod szyldem trzeźwości.

– Nie chcemy jednak organizować jej w formie zamkniętej dla osób uzależnionych, z problemem alkoholowym, zachęcamy każdego, kto szuka jakiegokolwiek pomocy, wsparcia. Dzisiaj takich ludzi jest coraz więcej – mówi współorganizator pielgrzymki Eugeniusz Leszczyński.

## Z wdzięczności za trzeźwość

Wśród wędrujących szlakiem oliwskim są oczywiście także osoby, które chcą podziękować za trzeźwość i zerwanie z różnymi nałogami. Od pewnego czasu do grupy kilkuset pielgrzymów dołączyła niewielka grupka osób, które zerwały z narkotykami.



Jeśli szukasz pomocy i wsparcia, wybierz się na pielgrzymkę do Matemblewa

– Podczas pielgrzymki można się nie tylko modlić w intencji rodziny, znajomych i przyjaciół, można uzyskać informacje na temat choroby alkoholowej i innych form uzależnienia oraz metod radzenia sobie z tymi problemami

– opowiada współorganizator pielgrzymki Eugeniusz Leszczyński.

Podczas pieszego wędrowania jest czas na Różaniec, świadectwa osób, którym udało się wyrwać z nałogu. Na miejscu w sanktuarium o godz. 15 rozpoczyna się Koronka do Miłosierdzia Bożego. Wyjście pielgrzymów z katedry oliwskiej odbędzie się 15 sierpnia o godz. 14. Piesz wędrowanie trwa około trzech godzin. Uroczysta Msza św. dziękczynna rozpocznie się o godz. 18. Spotkanie zakończy Apel Jasnogórski o godz. 21.

Podczas pobytu w Matemblewie organizatorzy – Katolickie Stowarzyszenie Trzeźwości Oliwa – zapraszają na koncert pieśni maryjnych i konkurs plastyczny dla dzieci. Po przybyciu pielgrzymów do sanktuarium Matki Bożej Brzemiennej będzie otwarta, obsługiwana przez wolontariuszy, kawiarenka z napojami i słodyczkami. Cały dochód ze sprzedaży zostanie przeznaczony na Dom Samotnej Matki. **au**



Adopcja Serca Ruchu MAITRI w fotografii

# Patronat serca

„Nigdy nie zajmuję się tłumami, lecz jedną osobą. Gdybym spojrzała na tłumy, nigdy bym nie zaczęła” – te słowa błogosławionej Matki Teresy są motywem przewodnim prezentowanej latem w trójmiejskich kościołach wystawy fotograficznej poświęconej **Dzień Adopcji Serca Ruchu MAITRI**.

Zdjęcia prezentowane na wystawie zostały zrobione przez wolontariuszy Ruchu MAITRI w trakcie ich pobytu w Afryce, na przełomie stycznia i lutego 2007 roku. Odwiedzili wówczas większość placówek misyjnych prowadzących programy Adopcji Serca i dożywiania w Rwandzie, Kongu i Burundi.

Od listopada 2007 roku wystawa prezentowana jest w różnych miastach Polski. Od lipca obrazy ukazujące życie w Afryce prezentowane są w parafiach Trójmiasta. Zobaczyli je wierni z parafii pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Gdańsku-Wrzeszczu oraz archikatedry oliwskiej.

W niedzielę 3 sierpnia w kościele pw. św. Ojca Pio na gdańskim Ujeścisku w trakcie Mszy św. swoje świadectwo pracy na rzecz głodujących w Afryce głosiła będzie siostra Barbara Pustułka ze Zgromadzenia Sióstr od Aniołów. Siostra Barbara pełni służbę na co dzień w małej wiosce Ntamugenga, położonej w buszu we wschodnim Kongu. Terytorium, na którym znajduje się misja, do niedawna było objęte działaniami wojennymi, w okolicy znajdują się obozy uchodźców.

Do obejrzenia tej wyjątkowej wystawy zachęca Tadeusz Makulski z Ruchu MAITRI.

– Zapraszamy wszystkich, którym problemy ubogich nie są obojętne. To poruszające świadectwo cierpienia dzieci w wyniku wojen

i konfliktów etnicznych, niesprawiedliwej wymiany handlowej pomiędzy Północą a Południem oraz skutków licznych struktur grzechu funkcjonujących obecnie na świecie pozwoli każdemu z nas na chwilę głębokiej refleksji i zadumy – podkreśla Tadeusz Makulski.

## Specjalny patronat

Adopcja Serca jest moralnym zobowiązaniem do patronatu nad wskazanym przez misjonarzy ubogim, znanym z nazwiska i imienia, zwykle osieroconym dzieckiem, mieszkającym w jednym z krajów Afryki Centralnej – wyjaśnia Tadeusz Makulski z Ruchu MAITRI.

Program, w zależności od poziomu nauki dziecka i jego sytuacji życiowej, oferuje różne formy pomocy. W szkole podstawowej dotyczy wsparcia dla dzieci w wieku szkolnym i młodszych. Udzielane jest ono do czasu usamodzielnienia się dziecka. Pomoc kierowana do sierot uczęszczających do szkoły średniej, w wieku 13 lat i więcej, realizowana jest do czasu zakończenia nauki przez dziecko. W końcu szkoła życia dotyczy pomocy udzielanej przez okres około 3 lat. Trafia do dziewcząt pełnoletnich, często kalekich lub osieroconych, które nie miały innej możliwości nauki ani zdobycia zawodu. MAITRI w ramach projektu Adopcja Serca organizuje także dożywianie i leczenie anonimowych zgłodzonych dzieci.



**Adopcja Serca to pomoc konkretnemu dziecku, pieniądze finansują jego naukę**

Warunkiem udziału w programie jest comiesięczna wpłata składki w wysokości od 13 do 17 euro (około 50 zł w zależności od przyjętej formy wsparcia).

– Ta suma pozwala pokryć koszty wyżywienia dziecka i nauki – wyjaśnia Makulski. – Ofiarodawcy mogą także podjąć z podopiecznym korespondencję i tym samym przyczynić się do kształtowania jego świadomości – dodaje.

Obecnie dzięki Ruchowi MAITRI programem Adopcja Serca objętych jest ok. 3500 dzieci w Rwandzie, Burundi, Kongu Demokratycznym i Kamerunie. Młodzi zyskują w ten sposób możliwość rozwoju otrzymanych od Boga talentów oraz szansę na wyjście z ubóstwa i niedożywienia.

Honorowy patronat nad wystawą objął arcybiskup Sławoj Leszek Głódź.

au

## W jedności siłą

Katolicki Ruch Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata MAITRI jest federacją wspólnot działających przy parafiach w takich miastach, jak: Białystok, Bytom, Gdańsk, Gliwice, Lublin, Wrocław, Warszawa. Krajowym duszpasterzem jest ks. dr Roman Forycki SAC. Ruch jest członkiem założycielem Krajowej Rady Ruchów Katolickich. Gdańska Wspólnota Ruchu MAITRI działa od połowy lat 70. przy parafii Najśw. Serca Jezusowego. Od 1996 roku organizuje we współpracy z polskimi misjonarzami program Adopcja Serca. Wśród zgromadzeń posiadających domy w Trójmieście z Ruchem współdziałają: Siostry Pallotynki, Siostry Kanoniczki Ducha Świętego, Siostry Najświętszej Duszy Chrystusa Pana. Więcej informacji o dziele Adopcji Serca znajduje się na stronie internetowej Ruchu MAITRI: [www.maitri.pl](http://www.maitri.pl), z której można również pobrać deklaracje pomocy dla dziecka w Afryce.

## Gdzie zobaczysz wystawę?

**2–8.08** – parafia pw. św. Ojca Pio, Gdańsk-Ujeścisko  
**9–28.08** – bazylika Mariacka w Gdańsku

## REKOLEKCJE.

– Prośmy z wiarą,  
by nasze serce  
zostało dotknięte  
przez Jezusa,  
by nas uzdrowił  
– wzywa o.  
John Bashobora.  
A potem  
z monstrancją  
w rękach **wchodzi  
w tłum ludzi,  
by ich uzdrawiać**  
– z chorób duszy  
i ciała.

tekst i zdjęcia

**ANDRZEJ URBAŃSKI**

aurbanski@goscniedzielny.pl

**O**jciec John Bashobora nie przyjedzie... dzisiaj. Informacja na chwilę mrozi prawie trzy tysiące osób, które przybyły na rekolekcje do kościoła Bożego Ciała na gdańskiej Morenie.

– Nie przyszlśmy tu dla ojca Johna, lecz jesteśmy tutaj dla Jezusa – szybko dodaje ks. Piotr Mazur ze Szkoły Nowej Ewangelizacji w Gdańsku, współorganizator tego wydarzenia. – To On jest naszym Panem i Zbawicielem – podkreśla z mocą.

Po tych słowach zalega cisza i rozpoczyna się modlitwa.

– Wiem jednak – dodaje po krótkiej chwili ks. Piotr – że ojciec przybędzie jutro.

W górnym kościele, zamienionym na czas rekolekcji w salę spotkania i modlitwy, rozbrzmiewają oklaski.

Okazało się, że tuż przed wyjazdem ojcu Johnowi nie wydano wizy, która uprawniała go do przyjazdu z Afryki do Europy. Następnego dnia wszystko wróciło do normy i ugandyjski rekolekcjonista mógł spokojnie wsiąść do samolotu, by przylecieć na spotkanie z oczekującymi go tysiącami wiernych w Gdańsku.

# Cuda wciąż si

## Tajemnica płynąca z Ugandy

Przed rekolekcjami wiele osób pytało, kim jest osoba obdarzona tak wielkimi łaskami od Boga.

– Wskreszenia umarłych? – niektórzy z niedowierzaniem przyjmowali cuda, które za pośrednictwem o. Johna działy się w Ugandzie.

O. John Bashobora jest diecezjalnym koordynatorem Odnowy w diecezji Mbarara w południowo-zachodniej Ugandzie. Współorganizuje konferencję New Dawn, która odbywa się w Ugandzie od 2002 r. Jest członkiem Narodowego Stowarzyszenia Modlitwy Wstawienniczej.

W 2005 roku o. John Bashobora po raz pierwszy przyjechał na Konferencję New Dawn w Walsingham w Anglii z posługą uzdrawiania. Współorganizator tamtego spotkania Myles Dempsey przedstawił afrykańskiego księdza w sposób bardzo oryginalny:

– W ugandyjskiej diecezji, której posługuję na co dzień, spotkałem się ze wspólnotą, która zorganizowała Konferencję New Dawn w 2002 r. z 6 tysiącami uczestników. Następnego roku brało w niej udział 16 tysięcy osób, w kolejnym 35 tysięcy, a w tym roku spodziewane jest 70 tysięcy uczestników. To jest właśnie rodzaj wspólnoty, w której ksiądz czuje się jak w domu – mówił Dempsey o o. Johnie.

– Niezwykle rzeczy, jakie się dzieją podczas spotkań z o. Johnem, nie powinny dziwić – wyjaśnia ks. Piotr Mazur. – Ludzie mówią, że zdarzają się uzdrowienia, a nawet powstania z martwych. Nie powinniśmy być tym zdziwieni, ponieważ Jezus powiedział: uzdrawiajcie chorych i wskrzeszajcie umarłych.

– Ksiądz John zwraca uwagę na te fakty. Przez jego wiarę i posługę spełnia się posłannictwo Kościoła, który ma uzdrawiać. Biskup jego diecezji potwierdza 27 przypadków wskrzeszeń,



**O. John Bashobora przybył w imię Jezusa, którego w Najświętszym Sakramencie zanoszą potrzebującym uzdrowienia (PONIŻEJ)**

a lokalna społeczność twierdzi, że było tych przypadków znacznie więcej niż 40 – dodaje ks. Mazur.

## Wielka wiara

To, co działo się podczas trzech dni w kościele Bożego Ciała na Morenie, trudno jednoznacznie określić. Wielu ludzi – jak mówią – przeżywało nawrócenie.

Na spotkanie z o. Johnem zapisało się prawie trzy tysiące osób. Takie były możliwości organizacyjne. To także pokazało, że potrzeba tego typu rekolekcji jest ogromna.

Ludzie przyjechali nie tylko z różnych miast

Polski, ale także z Anglii, Szwecji i Niemiec.

– Przez postać ojca Johna przemawia sam Bóg – słyszałem od ludzi, którzy pojawili się w tych dniach na rekolekcjach.

I coś w tym jest, bo gdy sam kilka godzin dziennie spędzałem w świątyni wypełnionej modlitwą, doznałem czegoś, co trudno wyrazić słowami i przenieść na papier. Wydaje mi się, że nawet najbardziej rzetelny dziennikarz miałby z tym trudności.

– O tym, co dzieje się w sercu człowieka, wie tylko on sam





# ę dzieją!

i Bóg – mówi Leszek Dokowicz, uczestniczący w spotkaniu reżyser dokumentalista.

Jedno jest pewne, w tych dniach mnóstwo ludzi płakało z radości i bólu.

– Ich twarze naprawdę się zmieniły – uważa Asia Roczyńska z SNE. To, co jednak najważniejsze, jest niewidoczne. – Choć ja widziałam, jak niektóre osoby obok mnie wyglądały dzień wcześniej i co się z nimi działo po modlitwie o uwolnienie – dodaje.

Jedną z takich osób była młoda, 17-letnia dziewczyna, która przyjechała z centralnej Polski wraz ze swoim kapłanem egzorcystą, który od wielu lat próbował uwolnić ją od działania złych duchów. Nie mógł poradzić sobie z jej zniewoleniem.

– To, co działo się z nią podczas modlitwy o uzdrowienie, niektórzy mogliby uznać za dobrze wyreżyserowany spektakl – mówi ks. Piotr Mazur. – Jednak następnego dnia dziewczyna klęczała i wpatrywała się w Najświętszy Sakrament bez żadnego problemu, a wcześniej było to niemożliwe – zaznacza kapłan.

## To wiara cię uzdrowiła

Jezus, Jezus, Jezus – prosta pieśń i prosta modlitwa. Ojciec John, prowadząc modlitwę, całkowicie oddaje się Bogu.

Gdy przechodzi i błogosławi, trzymając w rękach Najświętszy Sakrament, nikt nie ma wątpliwości, kto jest najważniejszy. Przy niektórych zatrzymuje się dłużej, przy innych wystarczy mała chwila.

– Zanieście to błogosławieństwo do swoich domów, rodzin. Oni także będą uleczeni ze swoich grzechów, chorób, dolegliwości i nałogów – mówi o. John.

Przed modlitwą o uzdrowienie prosi o ciszę i zamknięcie oczu.

– Prośmy z wiarą, by nasze serce zostało dotknięte przez Jezusa, by nas uzdrowił – mówi. – Pan Jezus jest w Tobie, we mnie. Jego potężna moc sprawia, że przebacza nam grzechy. Jezus powiedział: Nie przyszedłem, by was potępić, ale by was zbawić, uleczyć – podkreśla ojciec Bashobora.

– Rozkazuję, by was opuściło wszystko, co nie od Boga pochodzi – gdy o. John wypowiada te słowa, w kościele dzieją się rzeczy niepokojące.

– Wszystkie złe duchy! W imię Jezusa, wszystkie choroby, rozkazuję wam, byście były zniszczone mocą Jezusowej krwi! – mocno akcentuje kapłan.

W tym momencie w kościele słychać krzyki, charczenie i dramatyczną walkę kilkunastoletniej dziewczyny. Nie potrafi spojrzeć na Najświętszy Sakrament. Wije się w dziwnych konwulsjach.

– Jeśli komuś zdarzy się upaść, proszę nie zwracać na to uwagi – prosi prowadzący.

Znowu śpiewa: Jezus, Jezus, Jezus ... i amen, amen, amen.

– Teraz oklaski dla Pana Jezusa – wzywa po chwili. I na sali rozbrzmiewa wrzawa.

Amen, amen, amen.

Po kilkunastu minutach ktoś prosi o przerwę.

– Jeśli będziemy to teraz kontynuować, to niektórzy nie wytrzymają – mówi o. John. – To jest dopiero początek. Pan Bóg chce nas uwolnić. Jeśli macie jakąś chorobę, ona odejdzie. Proszę

się nie bać. Proszę, zostawcie ją, niech ta dziewczyna się położy. W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen – kończy modlitwę o. Bashobora.

Potem osoby nękane przez złe duchy udają się do specjalnego pomieszczenia, w którym ojciec John nad nimi się modli.

Podczas modlitwy dziękczynnej do ołtarza podchodzi kobieta z rehabilitacyjnymi kulami w rękę. Wcześniej chodzenie sprawiało jej ogromną trudność, a kule były nieodłącznym atrybutem codziennego spaceru. Ojciec John prosi, by wyszła z tłumu.

Na zakończenie rekolekcji Mszę św. odprawia bp Ryszard Kasyna w koncelebrze kilkunastu kapłanów diecezjalnych i zakonnych. Biskup życzy, by owoce tego spotkania ukonkretniały się w codziennym życiu.

## Walka duchowa



**RAFAŁ ROCZYŃSKI, CZŁONEK STOWARZYSZENIA JEZUS ŻYJE** – Gdy widzę, jak ludzie padają przed Bogiem, to widzę po prostu Jego moc. Widzę, jak Bóg naprawdę działa pośród nas, jak nas uzdrawia. Cieszę się, bo wiem, jak mnie 9 lat temu Bóg uleczył. To wzmacnia moją wiarę. Moje nawrócenie nie było spektakularne. Doszło do

niego na kursie Filipa. W ciągu trzech dni zmieniłem się nie do poznania. A było ze mną naprawdę źle. Nie miałem kontaktu z rodziną, z Kościołem. Paliłem, piłem, brałem narkotyki. Spadłem na samo dno. Byłem bezradny i bezsilny. Przypadkiem trafiłem na kurs Filipa, na którym Pan Bóg otworzył mi oczy i serce. Nie wiem, jak do tego doszło, ale wiem, że Bóg może wszystko. Może zmienić całe dotychczasowe życie, wyrzucić je dokładnie na drugą stronę. Czy dzisiaj nie zdarza mi się upadać? Walka trwa cały czas, ale teraz wiem, gdzie mam szukać pomocy. Jeśli nie będę współpracował z łaską, z darami, które mi Chrystus zostawił w sakramentach, będę upadał. Dzisiaj już znam kierunek mojej wędrówki.



**KS. ZBYSZEK WYDRZYK, KAPŁAN ZE ŚRODOWISKA SZKOŁY NOWEJ EWANGELIZACJI, ZAJMUJĄCY SIĘ POSŁUGĄ UWALNIANIA**

– Gdy Kościół publicznie i na mocy swej władzy prosi w imię Jezusa Chrystusa, by jakaś osoba lub przedmiot były strzeżone od napaści Złego i wolne od jego panowania, mówimy o egzorcyzmach. Praktykował je Jezus, a Kościół od Niego przejmuje władzę i obowiązek ich wypowiedziania. Kultura Zachodu zracjonalizowała wiarę, i uprościła jej doświadczenie do moralizatorstwa. Dzisiaj toczy się walka o ludzkiego ducha. Walka okrutna, chodzi bowiem o życie wieczne duszy. Kościół, posłany przez Jezusa, idzie do tej walki wyposażony w sakramenty, w moc Ducha Świętego, moc imienia Jezusa, przed którym zegnienie się każda istota czy siła. W Ewangelii Mt 10,8 Jezus tę walkę wręcz nakazał: „... uzdrawiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy”. Kościół mówi o tym w Katechizmie Kościoła katolickiego (1673).



Letni konkurs gdańskiego „Gościa” i Wydawnictwa Region (V)

# Z duszą w centrum Gdańska

**Masz dosyć handlu, gwaru i upału? Przyjdź do dominikanów.**

Od kilku lat Jarmarkowi św. Dominika w Gdańsku towarzyszy festiwal „Dusza Jarmarku”.

W czasie jarmarku zaplanowano m.in. nocne projekcje filmowe w „Kinie pod niebem”, debaty o karierze, ojcostwie i kobiecości, nocne zwiedzanie dominikańskiej krypty oraz wiele atrakcji dla najmłodszych. Do 16 sierpnia ojcowie dominikanie zapraszają do zwiedzania wieży, krypty kościoła św. Mikołaja, a także innych ciekawych zakamarków. 2 i 9 sierpnia będzie można wejść do świątyni i podziemi także nocą.

## Jarmark religijny

848 lat temu papież Aleksander VII przekazał gdańskiemu klasztorowi ojców dominikanów przywilej udzielania odpustu na dzień św. Dominika. Z uroczystościami odpustowymi związane jarmark. Tradycja organizowania go przetrwała aż do dnia dzisiejszego.

Pamiętką jego religijnych, dominikańskich korzeni jest procesja ulicami Głównego Miasta organizowana zawsze w pierwszą lub drugą niedzielę sierpnia. Tym razem odbywa się ona 3 sierpnia. Przed południem dominikanie wpływają na Motławę galeonem Lew, aby przejść w odpustowej procesji ulicami Głównego Miasta. O godzinie 13.00 w bazylice św. Mikołaja odprawiona zostanie uroczysta Msza św. zaraz potem na placu przed świątynią odbędzie się biesiada odpustowa.

## Kino pod niebem

Festiwalowi „Dusza Jarmarku” towarzyszą nocne projekcje filmowe w „Kinie pod niebem”. W tym roku prezentowane są filmy, które określono wspólnym tytułem „Bajki o ludziach”.

Są to opowieści o prostych ludziach, prezentowane w aurze delikatnego uogólnienia: bajki, magicznego realizmu, opowieści nostalgicznej, przypowieści, moralitetu. Czasem odrobinę uproszczone – ale ciepłe i nieodparcie budujące – zachęcają do oglądania organizatorzy. Wśród propozycji są m.in. „Sztuczki” A. Jakimowskiego, „Prawdziwa historia” R. Donaldsona, czy „Człowiek bez przeszłości” A. Kaurismaki.

W trakcie festiwalu odbędą się trzy debaty „W drodze pod księżycem” poświęcone karierze i ojcostwu, kobiecym regułom sukcesu i dialogowi psychologii z duchowością. Dyskusje poprowadzi dominikanin o. Wojciech Prus, dyrektor dominikańskiego wydawnictwa „W drodze”.

Wystawa „Martin Gruneweg: gdańszczanin – dominikanin – Europejczyk” opowiada o gdańskim dominikaninie żyjącym na przełomie XVI i XVII wieku.

W trakcie wystawy po raz pierwszy w historii zaprezentowany zostanie publicznie rękopis dzieła Grunewega przechowywany obecnie w Bibliotece Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk – zapowiada przeor o. Jacek Krzysztofowicz.

Martin Gruneweg, gdańszczanin z urodzenia, przebywał w wielu klasztorach: we Lwowie, Krakowie, Wrocławiu, Warszawie, Płocku. Odbył podróże do Moskwy, Konstantynopola i Włoch. Pozostawił po sobie fascynujący, niezwykle erudycyjny, osobisty dziennik, manuskrypt liczący prawie 2000 stron, w którym barwnie i z pasją opowiada zarówno o swoich perypetiach,



W czasie jarmarku dominikanie proponują „sztuczki” czyli twórczość studentów ASP

jak i realiach życia ludzi jemu współczesnych. Na wystawie prezentowane będą zbiory klasztoru krakowskiego, przybliżające sylwetkę i środowisko, w którym żył o. Wacław Gdańszczanin (takie imię i przydomek nosił Martin w zakonie). **au**



## Pytanie konkursowe nr 5

**W którym roku papież Aleksander VII przekazał gdańskiemu klasztorowi ojców dominikanów przywilej udzielania odpustu na dzień św. Dominika?**

Odpowiedzi można przysyłać do redakcji mailem lub na kartach pocztowych. Należy podać imię, nazwisko oraz nr telefonu. Wydawnictwo Region ufundowało dla naszych czytelników nagrody książkowe (albumy i przewodniki). O nagrodach zdecyduje losowanie.

### Podajemy kolejnych zwycięzców:

Tym razem sami panowie: Ryszard Abrysiewicz z Gdańska, Zbigniew Bączkowski z Gdańska-Oliwy oraz Waldemar Wardencki.

W sprawie odbioru nagród prosimy dzwonić pod numer 0-694438436.